

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH

MORNING WORLD

No. 328. ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Wtorek, 24 listopada (Tuesday, November 24), 1925

TELEGRAM CODZIENNY

Entered as Second Class Matter,
March 31st, 1914, at New York
Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

GABINET PREMIERA PAINLEVE'GO UPADŁ

PREZ. COOLIDGE PROSZONY O INTERWENCJĘ DLA ODWRÓCENIA STRAJKU W ZAGŁĘBIU MIEKKIEGO WĘGLA

Przedstawiciel górników oskarża właścicieli kopalni o naruszenie kontraktu

DORADCY PREZYDENTA TWIERDZĄ, ŻE NIEMA PRAWA, KTÓRE POZWALAŁOBY PREZYDENTOWI NA INTERWENCJĘ

PHILADELPHIA, 23 listopada. — Przewodniczący zorganizowanych górników w zagłębiu miekkiego węgla wystosował list do prezydenta Coolidge'a z oznajmieniem, iż właściciele kopalni miekkiego węgla naruszają warunki umowy, zawartej z górnika i proszą, aby prezydent przyczynił się do utrzymania zawartej umowy.

Przywódcę górników, „przewidując, iż jego list może pozostać bez odpowiedzi, zaznacza w kodu swego listu, iż w razie odmowy ze strony rządu udzielenia górnikom węglowym odpowiedniej pomocy dla wypełnienia umowy, górnicy będą musieli sami uciec się do obrony przy pomocy środków, jakie posiadają do rozporządzenia.

ROBOTNICZY BUDOWLANI ŻĄDĄJĄ PODWYŻKI

Budowniczcy odrzucili żądania robotników — Podwyżki wynosiłyby od 1—4 dolarów dziennie

NEW YORK, 23 listopada. — Zorganizowani robotnicy budowlani w New Yorku, w liczbie 120,000 zażądał 15 procent podwyżki dotychczasowej zapłaty, wchodzącej w życie z dnem 1 stycznia. Stowarzyszenie budowniczych odrzuciło żądanie zorganizowanych robotników budowlanych, uznawszy je za niemożliwe do spełnienia. Robotnicy budowlani domagają się od 1 do 4 dolarów dziennie podwyżki, co rocznie wyniesie około 140,000,000 dolarów podwyżki.

W kołach interesowanych uważają, iż mimo odrzucenia żądań podwyżki robotnicy nie zdecydowali się na wyłączenie ze stowarzyszenia budowniczych.

Przedstawiciele Chile wyrzuceni z komisji plebiscytowej

ARICA (Chile), 23 listopada. — Komisja plebiscytowa prowincji Tacna-Arica uchwaliła usunąć

DOPIERO 2675 GŁOSÓW!

Codziennie pocztą przynosi nam setki skarg od naszych Czytelników. Codziennie zbliżamy się do mety, jaką sobie wyznaczaliśmy: 10,000 skarg.

Szczególnie teraz, gdy czytamy te listy smutne z kraju i rozgorzczenia pełne skargi Czytelników, rozumiemy w całej ogrom krzywdy, jaka się dzieje poszkodowanym.

Wytnij dzisiaj kupon zamieszczony na stronie 5-ej. Poślij go do Redakcji. Niechaj w jednoci tych głosów potęguje się siła naszego protestu.

DR. STEFAN GROTOWSKI

Orzaliśmy dzisiaj smutną wiadomość, iż był konsul generalny w New Yorku, dr. Stefan Grotowski zmarł w niedzielę w Warszawie, po długiej chorobie nerak i serca.

Gała Polonia nowojorska i okolica, która z wielkim uznaniem śledziła pracę p. dr. Grotowskiego ze smutkiem przyjmuje wiadomość o tej stracie wielkiej dla Ojczyzny.

Konsul Grotowski był człowiekiem wielkiego serca i duszy szlachetnej i jako przedstawiciel Rzeczypospolitej zastępował ją tu godnie, krzewiąc na obczyźnie miłość Ojczyzny i demokracji.

Z głębi setek tysięcy serc polskich odchodzą dzisiaj do Jego zwłok wspomnienia i myśli o Nim.

Radziec, minister oświaty w Serbji, za uwzględnieniem praw mniejszości

Hegemonia Serbów zostanie zniszczona — Niemcy i Madziarzy mogą zachować swój język i obyczaj

TRZESIEŃ ZIEMI W FALL RIVER, MASS.

FALL RIVER, Mass., 23 listopada. — Miasto Fall River i okolice zostały nawiedzone lekkim trzęsieniem ziemi, które wywołało panikę wśród mieszkańców miasta. Zaniepokojeni drżeniem ziemi, mieszkańcy zwracali się do władz policyjnych, co było powodem drżenia ziemi. Trzęsienie nie dało się także odczuć w Newporcie, R. I. i Warren, R. I.

Ojciec prez. Coolidge'a doznał powtórnego ataku serca

PLYMOUTH, 23 listopada. — Ojciec prezydenta Coolidge'a, pułkownik Coolidge, doznał ponownego ataku serca, który zdaniem doktora Coupa, może się zakończyć tragicznie dla podżegłego wiekiem pacjenta. Doktor Coupa sądzi, że pułkownik Coolidge powinien być przeniesiony do Washingtonu, gdzie cieplejsze powietrze może wpłynąć korzystnie na zdrowie dojdącego pacjenta.

Baroni naftowi uznają dyktatora Persji

LONDON, 23 listopada. — Angielscy baroni naftowi udzielili swego uznania nowemu dyktatorowi Persji, Riza Hanowi, w przekonaniu, że będzie popierał ich interesy naftowe w Persji.

Liczne ofiary kawalerji przybyły do Syrii

BAGDAD, 23 listopada. — Naczelne dowództwo wojsk francuskich pociągnie wykonać plany wielkiej ofensywy przeciw powstańcom syryjskim.

Punkt koncentracji wojsk francuskich znajduje się pomiędzy portem Beirut a Damaskiem, gdzie ostatnio przybyło kilka pułków francuskiej konnicy.

Komuniści połączyli się z prawicą przeciw lewicy

PARTIJA REPUBLIKANSKIEJ GROZI ROZŁAM

FARMERZY WYPOWIADAJĄ POSŁUSZYSTWO

Mozliwość wielkich zmian w kształtowaniu politycznych partji

CHICAGO, 23 listopada. — Farmerzy stanów środkowych i północno zachodnich postanowili zerwać swą dotychczasową łączność z Partją Republikańską na znak protestu przeciw traktowaniu interesów farmerów przez Partję Republikańską, szczególnie przez przywódców Partji Republikańskiej pochodzących ze stanów wschodnich.

Chwilowe polepszenie warunków farmerskich nie potrafiło uspokoić — wzbudziło — farmerów, którzy doszli do przekonania, iż obronę swych interesów „muszą ująć w swe własne ręce, za pośrednictwem swych własnych przedstawicieli w kongresie i senacie Stanów Zjednoczonych. W kołach Partji Demokratycznej zapanowało wielkie zadowolenie z powodu buntu farmerów, którzy nie mając swojej własnej maszyny politycznej, będą zmuszeni przyłączyć się do Partji Demokratycznej dla szybszego osiągnięcia zamierzonych celów.

Przywódcy Partji Republikańskiej zastanawiają się nad reformami, które zdołaliby zadolnić farmerów i zatrzymać ich przy Partji Republikańskiej. Zdaniem wybitnych ekspertów w Stanach Zjednoczonych zachodzą doniosłe zmiany w kształtowaniu wewnętrznej sytuacji politycznej, co niewątpliwie będzie miało doniosły wpływ na przyszłe wybory prezydenckie.

70 żołnierzy perskich ginie w eksplozji

BASRA, 23 listopada. — W wyniku prochu i amunicji skonfiskowanej zeszłego lata powstańcom szeika Mahomada, zgineło 70 żołnierzy, którzy się znajdowali w pobliżu arsenału, gdzie żołnierze zajęli byli rozbiorem posiłków.

Powstańcy marokańscy przedstawiają warunki pokoju Hiszpanji i Francji

Ziemia Riftenów muszą być uznane państwem niepodległym — Tylko pod tym warunkiem zakończy wojnę

PARYŻ, 23 listopada. — Można obecnie bez przesady powiedzieć, że pokój pomiędzy powstańcami marokańskimi z jednej, a Francją i Hiszpanją z drugiej strony może być zawarty tej zimy, jeżeli zainteresowani nawiążą do siebie szersze kontakty.

Przywódcy powstańców marokańskich jest gotowy do zawarcia natychmiastowego pokoju, ze swymi europejskimi wrogami, na warunkach, które w ogólności można powiedzieć, są bardzo podobne do warunków przedłożonych swego czasu powstańcom marokańskim przez Francję i Hiszpanję. Powstańcy marokańscy stawiają tylko jeden warunek dla zawarcia pokoju: uznanie niepodległości ziem zamieszkałych przez powstańców z plemienia Riftenów. Jeżeli Hiszpanja i Francja nie zgodzą się na ten warunek, woda powstańców, nie może być nowym o wszczęciu rokowań pokojowych. Kiedy Francja i Hiszpanja będą gotowe do uznania niepodległości ziem powstańców marokańskich, wód powstańców zgodzi się natychmiast na podpisanie zawieszenia broni.

BRIAND PRAWDOPODOBNYM NASTĘPCĄ PAINLEVE'GO

Plan reorganizacji finansów został odrzucony

PARYŻ, 23 listopada. — Nowy gabinet Painleve'go znajdujący się u steru rządu, nie dawniej, jak trzy tygodnie, został obalony przez parlament, podczas głosowania nad planem reorganizacji finansów.

Posłowie komunistyczni, którzy przyrzekli zachować przysięgę neutralność w sprawie poczyną rządu podczas głosowania nad projektem do prawa reorganizacji finansów, połączyli się z posłami prawicy, oburzając zdradzeniem rządowych planów dla reorganizacji finansów, dzięki czemu bankierzy paryscy zarobili olbrzymie sumy, kosztem skarbu państwa.

Bankierzy dowiedziawszy się o planie rządu konsolidacji pożyczek wewnętrznych i wypłacie ich przy pomocy bondów, zwrócili się do skarbu państwa i wymienili swoje pożyczki na gotówkę za pełną sumę 500 franków, mimo, że kurs pożyczek wewnętrznych na giełdzie był 360 franków, skutkiem czego rząd stracił wiele milionów, jak również prywatni właściciele pożyczek, którzy po konsolidacji będą musieli zadowolić się wymianą pożyczek na klify latych.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że następcą Painleve'go będzie były wielokrotnie premier Briand, autor traktatu w Locarno, który będzie miał ciężkie zadanie wydobycia Francji z obecnego kryzysu finansowego i rządowego, w które ostatnio została wtrącona polityka Painleve'go.

ORGANIZACJA PARTJI REPUBLIKANSKIEJ W STANIE NEW YORK ROZBITA

Republikanie zamierzają zaprzęść walki z gubernatorem Smith'em — Demokraci kontrolują stan New York

PROJEKT PRAWA PRZECIW STRAJKOM

LONDON, 23 listopada. — Rząd angielski przedłożył w parlamencie projekt do prawa, przewidującego zabezpieczenie komunikacji i dostarczenie zapasów żywności w razie wybuchu generalnego strajku, który wywołałby ogólnie oburzenie wśród angielskich kół robotniczych.

Przedstawiciele robotników w plenarnym projekcie rządu, jako wyzwanie rzucone klasie robotniczej przez rząd, który zamierza się wyrzec dotychczasowej metody pojednawczego załatwienia sporu.

Dyktator Mandzurji oskarża gen. chrześcijański

LONDON, 23 listopada. — Według wiadomości otrzymanej przez londyńskie „Daily Mail” w Chinach nastąpiła dramatyczna zmiana w sytuacji. Dyktator Mandzurji gen. Chang-Tao-Lin wpadł na ślad, że chrześcijański generał Feng-Yu-Hsiang spiskuje z bolszewikami rosyjskimi dla zniszczenia armji mandzurjskiej, a następnie zniszczenia armji gen. Wu-Pei-Fu, by sam mógł opanować Chinę i zaprowadzić ustój bolszewicki.

Odkrycie spisku gen. chrześcijańskiego zmusiło dyktatora Mandzurji do zmiany dotychczasowych planów i zgromadzenia swych wojsk na terytorium Mandzurji. Państwo europejskie są niezwykle zaniepokojone bolszewickim planem gen. chrześcijańskiego.

DZISIAJ

24

WTOREK

Listopad ma 30 dni.

KALENDARZYK

Chryzogona m. Jana kr.

Zwłan w atmosferze niema.

Wypadki Historyczne

W roku 1795 nastąpił trzeci rozbiór Polski.

POSIEDZENIA

Wtorek:

Two Splewu „Echo”—lekcja w Domu Nar., St. Marks Pl.
 T-two Splewu „Harmonia”—lekcja w Domu Nar., 19-23 St. Marks Pl.
 T-two Splewu „Chopin”—lekcja w Domu Nar., Courtland Ave., Bronx.

Środa:

Kółko Mandolinistów „Lutnia”—lekcja w Domu Nar., 19 St. Marks Pl.
 Rada Oświatowa—posiedzenie mies. w Domu Nar., 19 St. Marks Pl.

Czwartek:

T-two Splewu „Polonia”—lekcja w Domu Nar., 19 St. Marks Pl.
 T-two Splewu „Wanda”—lekcja w Domu Nar., Courtland Ave., Bronx.

Sobota:

T-two Splewu „Polonia”—posiedzenie mies. w Domu Nar., 19 St. Marks Pl.
 T-two Splewu „Narajów”—posiedzenie mies. w Domu Nar., 19 St. Marks Pl.

POGRZEBY

Henryk Bertach, lat 60, z pn. 71 West 119th Street.
 Anna Bober, lat 64, z pn. 163 East 126th Street.

Teodora Rożńska, lat 58, z pn. 194 Madison Street.
 Roman Bogdanowicz, lat 56, z pn. 1975 Troy Avenue, Brooklyn, N. Y.

Anna Szyzak, lat 45, Winfield, Queens.

RUCH OKRETÓW

Wtorek:

Thuringia z Hamburga
 American Farmer z Londynu

Środa:

Bremen z Bremy
 Panama z Cristobal

Czwartek:

Savole z Hawru
 Colombo z San Francisco

Pracując przy kopaniu fundamentów domu, jaki ma powstać na narożniku ulic 161st St. i Jerome Ave., zostali zastąpieni gruzem i mocno pokolezani niejakimi Władysław Szustek, lat 23, z pn. 2814 Seventh Avenue. Pokolezono go opatrzył lekarz pogotowia.

SEANS

Dr. L. SCEBLO

odbiędzie się w Domu Narodowym, w piątek 27-go listopada, o godzinie 8-jej wieczorem na górnej sali.

WSTĘP 50c, 75c i \$1.00.

MUSIĆ UNIEŚ TARCZY
 W REZOLUCYJACH
 177 E 4th Street
 3rd Floor
 3ja wykładnia. Naukowe
 nie natychmiast w skład
 (niepewna) polskiej sekcji.
 Zawarte otwarte. Ceny
 Zniżkowe. Wstęp 50c.
 Ciekawie dowiedzionych naukowców

DOROCZNY BAZAR

PARAFI ŚW. STANISŁAWA B. I. M.

przy East 7-jej Ulicy, w New Yorku

na Salach pod Szkołą i pod Kościołem

OD 21 DO 29 LISTOPADA WŁĄCZNIE

DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ SZKOLNY

Program uroczystości nowośćmi każdego wieczoru.

100 kiosków napełnionych drożdżkami fantami—Kółko Szczęścia.

WSTĘP WOLNY TANCZ BEZPŁATNE

Wojciech 2e i 3e ulicy.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁOCZĘGA.

Przyprowadziła więc raniutko dwuletniego synka do Ochronki, czule go ucałowała na pożegnanie i odeszła, uśmiechając się do piegielniarki.

Poszła do ciżki—fizycznej pracy w fabryce.

Na dworze pogoda wspaniała. Słońce grzało jak na wiosnę, niebo było czyste a powietrze łagodne.

Wypuszczono dzieci na podwórko, aby się na świeżym powietrzu bawili. Mały dwuletni Józio, bezczulka energii, zawsze ruchliwy, żywy i pełen psot, ugał się po piasku jak małe zwierzątko wypuszczone z klatki. Skakał i biał się z rówieśnikami, był w swoim żywiole.

Zeszkakiwał z estrady zwiniętą sobie nożkę.

Nie urobił lezki pomimo, iż cierpił, zbliżał trochę i stał w kątku.

Gdy wezwano wszystkich dzieci na obiad, chroniąc przywłókł się i nasz Józio.

Dzieci powiedziały, że go noga boli i wytumaczyły dlaczego.

Wezwano natychmiast lekarza, który mu nożkę obandałował dla ostrożności.

Nie poważnego. Małe nadwężenie ścięgna. Za dwa dni przejdzie.

Sparował więc po pokoju Józio z obandażowaną nogą, jak bohater po pojedynku.

Popołudnie miało.

Mała zwykła po Józia przychodzi o godzinie szóstej.

Dzisiaj przyszła wcześniej. Zatrzymała się w drzwiach na widok obandażowanego dziecka.

Wybuduszonemu ciemno wodziła po sali, by od piegielniarki natychmiast dowiedzieć się co się stało.

Pogodna twarz pani Grabowskiej była dla niej ulgą natychmiastową.

Przysięgła swe dziecko do serca i całowała je ze łzami w oczach.

Wiedziała dzisiaj, że coś mu się stanie—powiadała.

Miałam taki przykre sen. Śniło mi się, że go przejechała na ulicy i całą nogę oka nie zmruczyłam. A przez całą dzień, moja pani, przy pracy, tak mnie coś za serce ścisnęło, taka ciłność i tęsknota, że nie mogłam wprost pracować.

O! wiedziałam, że coś się stało.

Dzięki Bogu, że nie poważnego.

Na drugi dzień, raniutko, przyprowadziła Józia bez bandaży.

Wszystko w porządku. Zademonstrował jak może skakać i tańczyć bez najmniejszego bólu, przyjął całusa od matki i pobiegł do innych dzieci.

A ona odeszła do fabryki—pogodniejsza.

Serce matczyne?

Ser?...

Czy wierzyć w przeczuć?

NA OCHRONKĘ

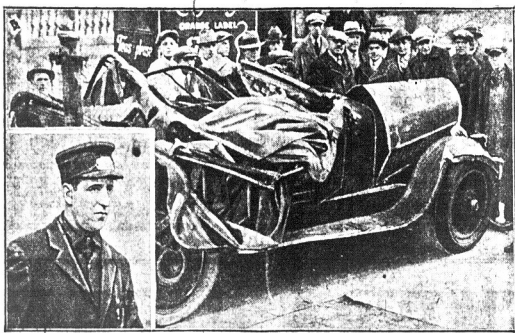
M. \$5.00

A. Tuczowska \$1.00

NA CHOINKĘ

M. Pl. \$2.00

Sympatyczne i lubiane ogólnie Two „Gwiazda Młodzieży” z Jersey City urządziła w środę dn. 25 b. m. t. j. w Dziel. Dziękczynienia „Bal Romantyczny i Cieniów”, w sali Białego Oria, przy 335 Newark Ave., Jersey City. Początek o godz. 8 wiecz. Oprócz zwykłego programu balowego, Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek dla uprzyjemnienia zabawy swoim gościom.



Gdy kondukt pogrzebowy jechał na cmentarz po synach tramwajowych, wagon operowany przez motornicę Johna Malla (u dołu) uderzył w jeden z samochodów i przyczynił się do zabrania siedmiu ludzi do szpitala.

„SZALONY POMYSŁ”

Świetnym zaiste był pomysł wystawienia farsy „Szalony Pomysł”. Szukała ona posiadała tyle lekkiego humoru i tak podobnie się musi, iż zastąpić może i zastąpiła operetkę. Wieczór niedzieli był najprzyjemniejszy, jak i kiedykolwiek spędziliśmy w Polskim Teatrze. Publiczność poraz pierwszy przekonała się, iż farsa lub komedia dorównać może operetce. Oczywiście zalety to od sztuki i od wykończenia. Sztuka jest pod względem dramatycznym doskonała. Zaskakująca, naturalna i misternie skomplikowana, zacinając się z każdą chwilą, aż do kulminacji w akcie ostatnim. A wystawa i wykonanie były wprost klasyczne.

Aktorzy Teatru Polskiego zaskazyli sobie ubranie bezgranicznie niedzielną wystawą „Szalony Pomysł”, gdyż mieliśmy przedstawienie jakiegoś przeciwnika nie mógł reputacji wielkomijskiego teatru stałego.

Nie wiem dla kogo recenzję pisać, czy dla tych, którzy w teatrze byli, czy dla tych, których w teatrze nie było. Ci, którzy wieczór niedzieli w Washington Irving High School spędzili, opowiedzą Wam o tem, jak co kilka minut oklaskiwano wśród głośniego śmiechu tego lub owego, jak świetnym był p. Krassowski w roli „Dziurziulewicz”, obywała ziemskiego w podszym wieku, który w Warszawie zapragnął romansu. Typ to bajeczny i tak starannie wykonany, że z podziwem i rozkoszą śledzono naturalne ruchy, dojrzała grę, świetną charakterystykę i mimikę zbudowała Don Juana Macuscia. Świetnie rolę swą wykonał J. Krassowski, tak żywo i naturalnie, z takim bogactwem koloru i wyrazu w głosie i ruchach, iż publiczność nie miała

(Ciąg dalszy na str. 3-jej)

WIADOMOŚCI KRONIKARSKIE

Rabusie futer przy robocie

Polcja nowojorska poszukiwa czterech nandytów, którzy obrabowali sklep futer Maxa Cohena, pn. 186 Lenox Avenue i unieśli ze sobą towary wartości sto tysięcy dolarów.

Rabusie dokonali napadu w biały dzień, steroryzowawszy właściciela sklepu i jego pomocników groźbą rewolwerów.

Indyków poddostatkiem

Obchodzącym uroczystości w przyszły czwartek święto Dziękczynienia, nie zabraknie tradycyjnych indyków pod warunkiem, że będą mieli pełne kieszenie pieniędzy. Rzeczyni sprowadził setki tysięcy indyków i natychmiast do robotników wczesnych za kupów, by następnie mogli podzielić ceny. Stowarzyszenie gospodni przestrzega kupujących, że w sklepach indyków będzie poddostatkiem i nie każe się nikomu spieszyć z zakupami indyków.

Gielda, nowojorska szaleje

Powód: zamówień otrzymana dzisiaj giełda nowojorska na wszelkiego rodzaju akcje, a najwięcej fabryk automobilowych. Społeczeństwo amerykańskie ogarnęła gorączka spekulacji. Wszyscy którzy mają większe

sumy lokują w akcjach często nie wiele wartościowych, których ceny szaleją—wybiły górę spekulacji giełdowej, by następnie ograbić naiwnych, którzy się odważą na zakupno wygóranych akcji.

Nauczyciele ciągle domagają się podwyżki

Nauczyciele szkół publicznych pobierający głodowe pensje postanowili nie ustawać w swych zabiegach o pozyskanie podwyżki gieldowych pensji. Zorganizowani nauczyciele postanowili przeprowadzić specjalną kampanię, by zmusić władze miejskie i stanowe do uznania swych słusznych żądań, grożąc w razie odmowy poruczeniem swego nieopłatnego zawodu.

Konsumpcja gazu olbrzymio zwiększona

Na skutek braku węgla konsumpcja gazu została zwiększona w olbrzymi sposób, w porównaniu do tego samego okresu czasu w zeszłym roku. Ludność bojąc się wielkich mrozów nie używa do palenia węgla przechowując go na czarną godzinę, gdy przyjdą wielkie mrozy, a ożreżwa domy piekarni gazowe, których sprzedaż podniosła się w ostatnich dniach o 20 procent.

SEANS DOKTORA SCEBLO

W przyszły piątek, dnia 27-go listopada odbędzie się w tutejszym Domu Narodowym, przy St. Mark's Place drugi z rzędu dla polskiej publiczności przeznaczony seans dr. Sceblo, znanego szeroko w świecie jako „Mag-Mekka”.

Poprzedni seans d-ra Sceblo, jaki się odbył we wtorek ubiegłego tygodnia zgromadził liczącą bardzo publiczność, spodziewać się więc należy, że i tym razem ona dopisze, tembardziej, że jak słyszymy, dr. Sceblo, na pierwszym swym występie dużo czasu poświęcił wywodom teoretycznym, tym razem da publiczności znacznie więcej ciekawych eksperymentów, które uczynią go głośniejszym po innych metropolach świata.

O wielu niezwykłych jego doświadczeniach czytaliśmy wielokrotnie obszernie bardzo w całej prawie prasie polskiej w Ameryce, a że nie wystąpił on z Niemcami za pierwszym razem, jest więc nadzieja, iż na następnym seansie uczynić tego nie omissi.



Ze kobiety nie wiele sobie robią z kłopotów, może posłużyć Adela de Montan, która będąc oskarżoną o wrzucenie blaszki, zatłamiła kółko automatów na North Ferry, miała się kiedyś stać raniutko przed Night Court?

Nowy Klub urządził choinkę dla biednych dzieci

W ubiegły czwartek, dnia 19-go listopada, na posiedzeniu plenarnym Klub Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, powstała z niedawnego połączenia się dwóch oddzielnych klubów obywatelskich, postanowili przyczynić się w pewnej części mierze do uświetnienia biednych dzieci polskich z New Yorku. Za inicjatywą kilku członków urządzono składkę, która na skutek apełu ob. W. Bialskiego, przyniosła sporą sumę pieniędzy. Za pieniądze te urządzona będzie choinka dla pięćdziesięciu dzieci. Uchwalono również wysłać paczkę dla biednych dzieci w Ochronkę Polskiej w Brooklinie.

Na posiedzeniu czwartkowym obrany został nowy sekretarz protokołów, ob. A. Wołyniec, w miejsce ob. Nowaka, który zrezygnował. Dłuższe debaty w klubie ujawniły troskę o dobro Polonii w New Yorku. Postanowiono między innymi przystąpić do energicznej kampanii o wybitanie papierów obywatelskich. Na zakończenie uchwalono urządzić rozgrywkę indyka w wilej Dnia Dziękczynienia (Thanksgiving Day), to jest w środę, dnia 25-go listopada.

(25)

Wstępnie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

Z WIECZORKU LIGI KOBIET

Wieczorek Ligi Kobiet, zapowiedziany na niedzielę popołudniu, był niemiłym zawodem. Publiczność zebrana, przedstawiająca prawie wszystkie warstwy ludności polskiej w New Yorku i okolicy, nudziła się z powodu braku muzyki.

Chyba nikt nie pośmiał się z Ligi Kobiet o to, iż urządziła wieczorek taneczny bez muzyki. — Broń Boże!

Zamówiono orkiestrę, podpisał kontrakt wyraźnie opiewający, kiedy muzykanci będą grali genjalnego, zamierzającego go już pana Zimnochę, ma się stawić. Gdyby to była orkiestra pana Mroza, Wołyńca, Feldmana, czy Hiera, wieczór ten byłby sukcesem, a dochoł, przeznaczony dla biednych, byłby znany. Ale buta pana Zimnochę pan lekceważył sobie polskie towarzystwo, które go popierała i trzyma się zasady, że jak „swoją drogą” przychodzi, można i na wieczorek nie przyjąć, bez względu na to, czy taki zawód zostawił deficyt, ogólnie rozpatrywane i pomysł złą reputację danego towarzystwa. Cieszymy się bardzo, iż członkowie innych

towarzystw polskich w New Yorku na własne oczy widzieli to haniebne niechujstwo p. Zimnochę i nie mieli za złe Lidze Kobiet, zaś w przyszłości z tego niemilego doświadczenia Ligi kozałstwu będą. Rozumie się, że zmusimy, odpowiednią drogą, „profesora” ZIMNOCHA do zupełnego odeszkodowania, szczególnie ze względu na to, iż dochoł miał być obrońcą na cele dobroczynne. Nie zrobimy znowu naszym nieuczciwym Rodakom za to, iż pan ZIMNOCH podpisując zobowiązania przyjechał z orkiestrą na wieczorek, miał pilniejsze sprawy do załatwienia. Za niedotrzymanie kontraktu zostanie pociągnięty do odpowiedzialności materialnej, zaś Polonia, dowiadując się o tym skandalicznym sposobie dotrzymywania zobowiązań, w przyszłości nie będzie się narażać na podobne zawody i upewni się przed podpisaniem kontraktu, czy pan ZIMNOCH raczy swoje zobowiązania dotrzymać, czy też nie.

Na tem miejscu komitet zabawy Ligi Kobiet przepraszających znanych gości za zawód, jaki wszystkich spotkał.

NOTATKI REPORTERSKIE

Po raz drugi w swoim życiu William Anderson, b. superintendent Ligi Suchych, który siędził szereg miesięcy w więzieniu Sing Sing za łapownictwo, przybył tam, aby odwiedzić jednego z aresztantów, a mianowicie pobytywa Samuela Bowers. Ten ostatni wyświadczył Andersonowi szereg drobnych przysług, kiedy ten był w więzieniu i dlatego „suchy” złożył mu wizytę.

Józef Kalini, znany śpiewak, muzyk i kompozytor otworzył klasę śpiewu i fortepianu. Ciepło zainteresowane mogą się zgłaszać po informację w każdy wtorek od godz. 5 po poł. do Domu Narodowego przy St. Marks Pl.

Eugene Reising, lat 41, fabrykant broni i amunicji z Hartford, Conn., który dostarczał szajce bandytów „Cowboy Gang” rewolwerów i kul, został skazany przez sędziego Allen z General Sessions na karę więzienia od sześciu miesięcy do trzech lat. Podążnemu nie przysługuje zupełnie prawo apelacji.

Za wyprawianiem awantur na ulicach miasta i pijaństwie, został aresztowany i skazany na grzywnę w sumie dziesięciu dolarów 27 letni Władysław Szczygielski, zam. w pokójkach umiłowanych pn. 124 West 66 Pl. Sprawa Szczygielskiego odbywała się przed sędzią Blochem w Night Court.

PAMIĘTAJCIE wieki i maki, żonaci, kawalerowie, panny, mełtani i wdówki, że ogólnie słane i czynne, gdy o dobrą sprawę chodzi, towarzystwo „Bukiet Młodzieży” urządziła w dniu 28 b. m. t. j. w sobotę, Roczny Bal z Niespodziankami. O wspaniałościach, jakie tam będą, nie będziemy się dwóm zbyty wiele. Nadmienimy tylko, że sala będzie przepięknie udekorowana, do tańców ma przystąpić doborowa orkiestra i że dla nadania bogactwa uroku sali balowej, będą iświetlać reflektory z różnokolorowymi przezroczkami. A więc do zobaczenia się na balu „Bukietu Młodzieży”. Początek o godz. 8 wiecz.

Piękną i ciekawą celną dokonano rewizji na okręcie „President Wilson” o znalezieniu 356 butelek szampa

oraz innych trunków wysokich postawił w stan oskarżenia o przemykanie towarów, kapitała stanu, który, gdy zapytano, czy ma pod pokładem zakazane towary, odrzekł: nie! Oprócz kapitała zostały zatrzymane pod kaulą w sumie kilkuset dolarów purser i chłusiar.

NAJCHYBIEJ — NAJBIEZPIECZNIEJ — NAJTANIEJ możecie przesłać rodzinie NA

GWIAZDKĘ

Dolary w Upominku przez

Standard Bank

Jaki doręcza dolary w najbliższym urzędzie pocztowym w jaknajkrótszym czasie, we wszystkich częściach

POLSKI, ROSJI i innych państw.

Bank poczynił przygotowania przedwzięte, by nie zachodziły zwłoki w doręczeniu, z powodu ogromnego nawału pracy.

75c Telegraficznie 75c.

THE STANDARD BANK

55 Avenue B, cor. 4 St.

NEW YORK CITY

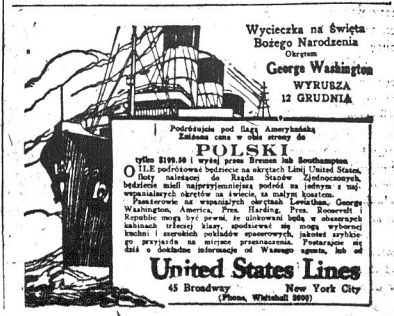
Bank otwarty do 8-jej wieczorem.



Wycieczka na święta Bożego Narodzenia

George Washington

WYRUBA 12 GRUDNIA



Podróżnik po Dł. Amerykański

POLSKI

United States Lines

45 Broadway New York City

Nowy Świat

TELEGRAM CODZIENNY

Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLICATION CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WOLFF, Publisher and President
W. B. WOLFF, Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą
„Nowy Świat” z siedzibą w Nowym Jorku, 194
at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowin-
dydane dalsze
Rocznica
Półrocznica
Prenumerata na prowin-
dydane dalsze
Rocznica
Półrocznica
Prenumerata w Manhat-
tan i Bronx wydane dalsze
Rocznica
Półrocznica
Wydane niedzielnie
w Manhatan i Bronx
Rocznica
Półrocznica

MAIN OFFICE

24 Union Square, New York, N. Y.

Telephone: Stuyvesant 2327

BROOKLYN BRANCH

586 Manhattan Avenue

Telephone: Greenpoint 9333

REZULTATY PROHIBICJI

Jakie są rezultaty osiemnastego dodatku do konstytucji Stanów Zjednoczonych t. zw. prawa Volstead'a, ogłasza ostatnio „Liga Umiarkowania” w swej interesującej statystyce. Ze statystyki tej, zebranej w 457 miastach o ludności powyżej 5,000, dowiadujemy się, że pijaństwo rośnie w zaskakujący sposób i „że ilość pijanych dzieci i szoferów, zwiększyła się do rozmiarów nieznanych przedtem w Stanach Zjednoczonych”.

Liga podaje fakty. Gdy w roku 1914 aresztowanych za pijaństwo było w całych Stanach Zj. około pół miliona, w roku 1924 liczba ich tylko w 457 miastach dosięgała blisko 600 tysięcy.

Procentowo biorąc, areszty za pijaństwo w danej chwili nie tylko równają się z czasami przed wojną, ale są większe i stale wzrastają.

Liga stwierdza, że „prawo Volstead'a absolutnie nie osiągnęło celu w przestrzeganiu umiarkowania i trzeźwości” i że „stosunki stają się nie lepsze ale gorsze z każdym rokiem”.

Nowa generacja pije, jak żadna z poprzednich nigdy nie pila.

Liga zwraca szczególną uwagę na pijące dzieci szkolne, pa dorastającą młodzież i na charakterystyczny obraz masowego pijaństwa wśród szoferów. Olbrzymia ilość aresztowanych za pijaństwo, są to szoferzy.

„Najciekawszym być może rezultatem prohibicji — czytamy w raporcie Ligi — jest zaskakujący wzrost pijanych szoferów. Ilość ich przed zaprowadzeniem prohibicji narodowej była mniej więcej równa z roku na rok, wzrastająca proporcjonalnie wraz z zwiększającą się liczbą samochodów.

Od roku jednak 1919, t. j. od czasu wprowadzenia w życie prawa Volstead'a, ilość pijanych szoferów rośnie w zaskakujący sposób”. W Nowym Jorku np. areszty za pijaństwo w okresie od r. 1916 do 1919 nie przekraczały przeciętnie 161 osób.

W roku 1920 ilość ich podniosła się do 334. W roku 1924 już doszła do tysiąca. Czyli że w porównaniu z czasami przed prohibicji, areszty za pijaństwo w Nowym Jorku zwiększyły się o 484 procent.

To samo dzieje się w Chicago. To samo w innych większych miastach.

Zaiste niewesoła to statystyka. Dowodzi ona niebezpieczeństwo i najbardziej wymownymi argumentami bo cyframi, że prohibicja w ciągu pięciu lat nie tylko nie ograniczyła pijaństwa, ale przeciwnie, równocześnie z utrzymaniem i forsowaniem prawa Volstead'a, zwiększa się jeżeli nie aktualna konsumpcja alkoholu, to pijaństwo.

My o tem wiemy już dawniej jakie pod tym względem stosunki panują wśród naszego wychodźstwa. Piją ludzie truciźnie domowego wyrobu, jak opętani. Pisaliśmy na ten temat w ostatnich tygodniach kilka razy, namawiając rożnych i trzeźwych naszych rodaków do walki z zarażą.

Just prawdą, że prawo, czy ono jest złe czy dobre, powinno być przez społeczeństwo szanowane. Ale jak słusznie wolają ludzie umiarkowani i mądry, w społeczeństwie demokratycznym niebezpieczne są takie prawa, które w opinii publicznej nie są popularne i z tego powodu są łamane. Prohibicja, jak stwierdzono już niejednokrotnie, jest dobra tylko dla „butlegrów”.

A masy pracujące, nie mogą płacić obciążenia z za wódki, piwa „munszaj”, który jest fizycznie i moralnie deprawuje. Nie próbujemy tutaj zwać bodaj szki „prawa” któreby z fantastycznej prohibicji uczyniło realną i z życiem narodu zgodną. Jedno tylko wiemy, że sytuacja taka jak dzisiaj ją mamy, wymaga najprędzej rewizji i nie tylko wśród naszego wychodźstwa, ale w Stanach Zjednoczonych.

„ŻYCIE NIE WARTÉ WYSILKU.”

Dwaj siedmioletni chłopcy w Cincinnati, Ohio, popełnili samobójstwo. Pozostawili „pakt śmierci”, w którym zdecydowali, że „życie nie warte jest wysiłku” i przenieśli się razem na łono Abrahama.

Przed wojną tego rodzaju nihilizm wśród młodzieży miała Rosja. Po wojnie takie rzeczy coraz częściej zdarzają się i w „boskim kraju” — w Ameryce.

Ale kiedy siedmioletni chłopiec zdążył już skonstatować, że życie nie warte, to w każdym razie jest interesujące.

CZEŚĆ I MNIEJSZOŚCI NARODOWE

Ostatnie wybory w Czecho-Słowacji dały rządowi bardzo małą większość w parlamencie. Przeszło 40 procent głosów zdobyły mniejszości narodowe, przeważnie komunisty.

Czechy mają teraz poważny problemat. Muszą pójść albo z Niemcami, albo ze Słowakami. I jedni i drudzy stawiają żądania, które nie będą wygodne dla Czechów, a nawet bardzo niebezpieczne.

Jeżeli do tego dodamy, że druga partja czeska p. nacjonalistycznej są komunisty, obraz Czecho-Słowacji przedstawia się nam dość mroczny z punktu widzenia politycznego, w którym Cześć dotychczas psim swędem zajmowali wybitne miejsce.

Teraz będą kłopoty wewnętrzne, które i my mamy w Polsce.

WALKA Z GRUŻLICĄ

Departament Zdrowia w Nowym Jorku ogłasza, że rozpoczął doświadczenia z nowym wynalazkiem przeciw gruźlicy. Autorem wynalazku jest lekarz z Instytutu Pasteur'a w Paryżu dr. Calmette. Doświadczenia, czynione jednocześnie w Paryżu i innych laboratoriach, są dokonywane narażenie na zwierzętach. Wynalazek polega na zastrzykiwaniu surowicy gruźliczej w ciało dziecka nie później niż w trzy dni po urodzeniu, ponieważ jest wiadomo, że zarazki szkodliwie atakują najwcześniej dzieci i surowica wstrzykiwana wtedy, gdy już bakterie gruźlicze w płucach się usadowiły, nie jest skuteczna.

Departament nowojorski zdrowia będzie prowadził doświadczenia na zwierzętach i w pewnych wypadkach na dzieciach w ciągu całego roku. Jeżeli wyniki okażą się dobre, wówczas zostanie zarządzone obowiązkowe zastrzykiwanie surowicy gruźliczej dzieciom, tak samo jak powszechnie szczepi się ospę.

Będzie to wielkie dobrodziejstwo dla ludzkości. Gruźlica dzisiaj, szczególnie w miastach i centrach przemysłowych, zabija miliony ludzi. Wszystkie dotychczasowe próby wyeliminowania surowicy dla zwalczania tej strasznej plagi, nie wydały dodatnich rezultatów.

Wynalazek Calmette'a suchot już rozwiniętych, nie leczy. Ci, którzy mają płuca zaatakowane bakteriami, w nową surowicę nie znajdują ulgi i ratunku.

Lecz nowe pokolenie może być zabezpieczone i to wystarczy żeby odkrycie dr. Calmette'a, o ile ostatecznie zostanie należytemi doświadczeniami poparte, zostało zapisane jako jeden z najdonioślejszych wynalazków dwudziestego wieku.

TRYBUNAŁ ROZJEMCZY W SPRAWIE MOSULU

Trybunał Rozjemczy w Hadze wydał wyrok w sprawie zatargu turecko-angielskiego o Mosul. Orzekł, że decyzję ma prawo postanowić Liga Narodów, to znaczy rozstrzygnąć kwestję granic, o które chodzi Turcji.

Jest to pierwszy wyrok tego rodzaju i chociażby dlatego zasługuje na specjalną uwagę.

MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

W babiego lata srebrnej włośnicy cmentarz podmiejski rozszumiany marzy — kilka się kwiatów późnym pensem żarzy, w kacie słonecznik duma złotolity.

Miedzy krzewów obśnieszonych kicie nieświe jakiejś przysmęk westchnienie — wiatr je podrywa i na pole zenie... Cichutko szumia spadające liście.

W niktym promieniami jesiennego słońca, na skraju drogi, przy wysokiej jodle, mała mogiła w resztek kwiatów godła złości się, szepcąc drzew nadśladująca.

W pospiechu wbiły krzyżyk sterczy w grobie, na nim napisy zmyle już przez deszcze; „Lat siedemnaście... słowa jakies jeszcze i znane: „Polska niech się przyni Tobie”.

Artur Schroeder.

WSTĘPUJĄ DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PILSUDSKIEGO!

Na Marginesie

DWA kierunki zamarczyły się wyraźnie w trocie kościoła o moje błogostwo, o ile takowa znajduje swój wyraz w powłoczności szat, nie zaś w powłoczności spojrzeń.

W postaniu swem do biskupa Schrembasa w Cleveland napiszę, że niewiasty w krótkich sukienkach i długich dekoltach „niegodne są miana chrześcijanek”. Nawet w imię ludzkości — dodaje papież — zwałczając należy nieskomornie stroju.

Jednocześnie arcybiskup Paryża, kardynał Dubois, twierdzi: „Religia nie może zwalczać mody, gdyż ta jest najbardziej rozwiniętą formą sztuki, a Bóg sprzyja prawdziwym artystom. Harmonia spływających drapeżyj jeszcze i dziś przemawia do mej wyobraźni, ale musimy przypisać, że minęły już czasy spływających drapeżyj. Cza obecną jest dość śmiało wytyczonych dekoltów, zanadto przeźrzystych materjałów i cienkich pociągów.”

Na miły Bóg! Zaden arcybiskup Paryża nie zabroni paryżankom być za głosem mody z taktem, umiarkowaniem i w sposób rozsądny. Cnota kobiet nigdy nie zależała od długości szat i włosów.

Arcybiskup Paryża jest niebezpiecznym drożdże do odczepiania i to w tak delikatnej materji, jak „spływające drapeże”. Ale paryżankom, o ile są jednocześnie i rzymskimi ka toliczankami, nie pozostanie nic, jak wprowadzić w modę stroje polowe, złożone z jednej strony ze spływających z drugiej zaś z podkaszanych „drapeżyj”. Mody średniowieczne uwzględniały taką pokowiczność dwubarwnych strojów, dlategoż więcej pod protektoratem średniowiecznych gustów i guzików nie dają się już pokowiczności i do kraju szat zastosować? Czyżby to już konieczność miało pojąć za sobą i niebezpieczne objawy cnoty pokowicznej czy tak zwanego półdziewictwa.

Arcybiskup Paryża i kardynał twierdzi, że niekonieczne.

MOCNA jak śmierć, jak to Mau passant określił, czyż nie konieczna od śmierci śmierci zaprowadziłaby Alberta d'Amore na fotel elektryczny, gdyby władze wojenne mogły zmieniać wyroki sądowe na prośbę szatafana. Dr. d'Amore, tkacz „jedwabini” z Paterson, zastępowany w swą żonę, Annę, po jej schizmie milonijowej z nim innym, który miał niesiećce podpatrić i został skazany na dożywotnie więzienie.

Teraz proszę, by go posadzono na fotel. „Mocniejsza niż śmierć” ka zała mu przeżyć mocniejszej i dłuższe wstrząśnienia, niż regulaminowe „krótkie spieć” przez żywe ciało.

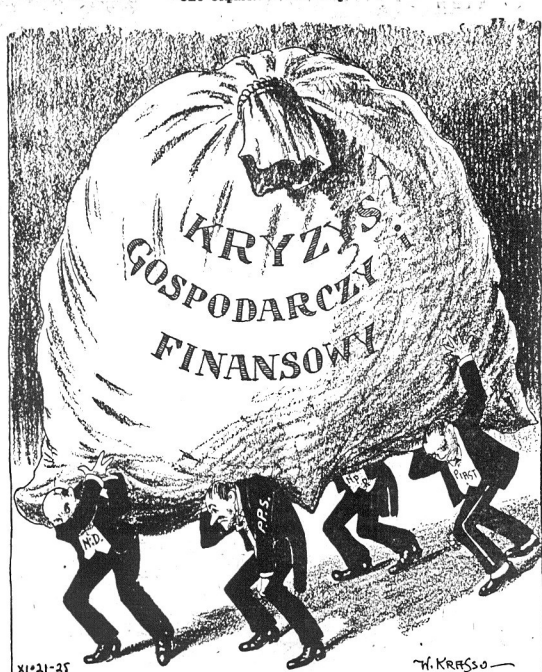
STROJOWE pensje są przedmiotem pewnej sensacji w wesołym mieście Los Angeles. Panowie Balaban i Katz jako dyrektory nowojorskiej produkcyjnej filmowej, zorganizowali straszenie potentatów kinowych, Adolfa Lasky'ego i Jesse Lasky'ego, przysłał nawet bez targu, na pobieranie skromnych pensji rocznych w wysokości 250,000 dolarów rocznie.

Jeżeli to ma być nazywać „wysokość”, to jak nazywać pensje pobierane przez samego Zukor'a i samego Lasky'ego w sumie 350,000 dolarów rocznie, którzy jakkolwiek twierdzą, że z taką pensją można wytrzymać, to jednak nie mają potrzeby uważania się za paki w masle.

Trzeba dodać, że czterej ci panowie dyrektory uważali w dniach młodości smarowanie masłane buki masłem za Sodome i Gomorę.

GŁOSNY w swoim czasie cudownie finansowy, Charles Ponzi, wspaniały, wymyślny i migracyjny kieszmi w ludzkiej postaci, leczy się obecnie na Florydzie, czy pogotrze baw na Florydzie, jako że, jak wiadomo i jak powiada „muchowe” przysło wie, jest „lepiej siedzieć na fotelu anizeli w kryminale”. Kryminaj już odsiadził ten człowiek o pięknej nazwisku i długich rękach. Ale ma przed sobą jeszcze śladem czy dziesięć lat kazy nie tylko już nawet za tak zwane „nadyżycie”, co popośtu

CZY CIĘŻAR UDŹWIGNĄ?



Z czterech partji p. Skrzyński sfornował rząd parlamentarny w Polsce. Czy uniosą one olbrzymi ciężar kryzysu finansowego i gospodarczego pozostawione-

go im przez „fachowy” rząd p. W. Grabkiego? Czy potrafią iść ze sobą zgodnie partje, które w ciągu lat toczyły ze sobą bezkompromisową i zaciętą wojnę?

Z PRASY I O PRASIE

DR. HUPERT DEMASKUJE WIRTH'A

Od paru tygodni bawiący w Stanach Zjednoczonych były kanclerz niemiecki, Dr. Josef Wirth, urabia propagandę na rzecz Niemiec, a na niekorzyść Polski. Ko rystając często z naiwności reporterów amerykańskiej prasy, przez usta ich głosi, że Niemcy uratowały świat od bolszewizmu, że Europa zachodnia i Stany Zjednoczone widzące być powinny narodowi niemieckim, że własnymi pierściami osłonił się przed straszeniem na następstwach bolszewickiej zawieruchy. Przeciw tym bezcelnym twierdzeniom Dr. Wirth'a, wystąpił w „Chicago Daily News” Dr. Julius Hupert, znany lekarz polski na południowej stronie miast, w „Głosach Czytelników” powyższego pisma, daje eks-kancelerowi Wirth'owi następującą odpowiedź:

„Kto wstrząsnął czerwonym nawetem” Dr. Josef Wirth, były kanclerz Niemiec, tak w Daily News powiedział: „Były to wolne Niemcy, które wstrząsnęły bolszewickiego szaleństwa od przekroczenia rosyjskiej granicy w kierunku zachodnim”. Takie twierdzenie jest niezgodne z historią Niemiec. „Sio Niemcy, ale Polska walcząca z bolszewizmem w roku 1920, Polska sama jedna rozbiła wielkie armie barbarzyńców bolszewickich i wzięła do niewoli około 200,000 bolszewickiego żołnierza. Polska ten ocalała swój byt polityczny, a osłoniła Niemcy i resztę Europy od czerwonego niebezpieczeństwa.

Niemieckie organizacje militarne w Gdańsku, na niemieckim Śląsku i we Wschodnich Prusach były w spisku konspiracyjnym z bolszewikami, aby zaatakować Polskę na wypadek, gdyby Warszawa pa-

ła została zdobytą.

Na uwagę list powyższy, przysłał musimy, że za mało jest wśród nas takich jak Dr. Hupert, na odwiez porządkujących się w wszelkiego rodzaju propagandę przeciwpolską. Społeczeństwo polsko-amerykańskie powinno samo kontrolować tę pracę i bronić się przed napastami, natychmiast reagując na złośliwe, lub często nieświadomości pokierowane przeciw nam występy. Amerykanie są czuli na

dra. Przemysław Wochowski przy pomocy niemieckiej wybitności z kłusami dziesiątymi polskich żołnierzy przeszło 100,000 bolszewickich najeźdźców.

„Nie istnieje granica pomiędzy Rosją a Niemcami. Rosyjski niebezpieczeństwo nie może pomyśleć swych granic w kierunku zachodnim, bo wówczas zawiązałaby Polska. Ka wielkemu straszeniu Niemiec, polskie rzyby zabły w roku 1920 czerwone niebezpieczeństwo i są gotowe zrobić to samo, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Dr. J. H.”

Odsłonię powyższej odpowiedzi, którą „Daily News” zamieścił w całości w dniu 23 października, Dr. Hupert przesłał jeszcze list następującej treści:

„Stanowią Panie Redaktorze!” „Spryt” i bezczelna propaganda w Stanach Zjednoczonych byłego kanclerza Rzeczypospolitej Niemiec, Dr. Josefa Wirth'a jest głosem Amerykanom na bankietach i publiczności przez prasę, że Niemcy zabiły Europę i świat od bolszewickiego niebezpieczeństwa. Tak drwili sobie ten pan z Amerykanami w Chicago!

Starym wywołaniem stawiając w obronie godności polskiej i polskich interesów — tak często atakowanych w amerykańskiej prasie, a tak mało broniących — zaproszono nas do wypowiedzi. W Wirth'a i sądziliśmy poprawnie go przedstawiając rzeczywiste fakty.

„Wysłałem także odpowiedź „kroć” w sprawie Wirth'a, kanclerza Donalda Day i nowy Wirth'a do „Chicago Tribune”. Prekonektom jest niejednokrotnie, że logiczne i trzeźwe napisane artykuły, przebiegające błądą merytoryczną prasy w polskich sprawach, bywały opóźnione.

Z poważaniem.

Dr. Julius Hupert.”

Notując list powyższy, przysłał musimy, że za mało jest wśród nas takich jak Dr. Hupert, na odwiez porządkujących się w wszelkiego rodzaju propagandę przeciwpolską. Społeczeństwo polsko-amerykańskie powinno samo kontrolować tę pracę i bronić się przed napastami, natychmiast reagując na złośliwe, lub często nieświadomości pokierowane przeciw nam występy. Amerykanie są czuli na

protesty i chociaż redakcja danego pisma nie uwzględniła narażenia sprostowanie danej wiadomości, to jednak otrzymując odpowiedzi listownie zażalenia na niewłaściwość lub nieścisłość danych wypowiedzi, ma się już na ostrożności i albo nie prze puści w przyszłości nieuzasadnionego aktu, albo też zadowolony czytelników krótkim, i rzeczowo sprostowaniem w rodzaju: odpowiad Dr. Hupert.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcji! Odezbiem mógł wymienić na gotówkę, że polski bond studolatory?

W Konsulacie Polskim, 953 — 3rd Ave.

Szanowna Redakcji!

Brat mój stara się przyjechać do Ameryki, a nie może się dostać. Agencja już okrętoję w Toronto zgła od niego „certificate of identification”, który ma być zaświadczony w gminie oraz pleniarz i dowodzi, że będzie mógł przyjechać do Kanady, a następnie do St. Zjednoczonych. Czy to wszystko możliwe, czy też jest to tylko sposób wfluksu pleniędzy od biednych i latowierzących ludzi?

S. B., New Britain, Conn.

Władze do Kanady jest trudny, ale możliwy, o ile wzdłużając czy tam osłaga na roli i złoży odpowiednią (wyśnaga) kaucję. Nie idzie jednak za tem, by z Kanady łatwiej się było tu przedostać w legalny sposób, nie przez port amerykański. Złożenie w agencji odpowiedni „dowód osobisty” (certificate of identification) nie na to nie pomaga.

NA zamówienie SZYJE oraz sprzedaje gotowe. Przerobi i reperuje takowych, przyjmuje pracowników kusiernika. A. ROZEK. 1298 Lexington Ave. pomiędzy 67. i 68. ulicą. Telefon Lenox 4441.

870 Wyposażenie browarzeń auto 1919 NATIONAL AUTO SCHOOL, 220 East 14th Street, New York City. Dajemy najniższe kursy w Waszyngtonie i w Europie. Wymagamy od uczniów automatycznej konstrukcji. Zwalczamy otrzymywanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczornymi. COMPLETLY KURS 328.

NATIONAL AUTO SCHOOL, 220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA. Instruktorzy kierują wrażliwością na asfery, mechaniki. Wykład w języku polskim i angielskim przez starszego polskiego nauczyciela L. TYNIEWICZĄ (gwarantujemy otrzymywanie licencji). Dajemy najniższe kursy w Waszyngtonie i w Europie. Wymagamy od uczniów automatycznej konstrukcji. Zwalczamy otrzymywanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczornymi. COMPLETLY KURS 328. New York Automobile School, 228 Second Avenue, rog 14th Street, New York City.

SKARGI CZYTELNIKÓW

Holyoke, Mass., 18 XI, 1925.
Stanowowi Panowie!
Pozdrawiam serdecznie do Polski dla sto-
słonej trochę szerszej odcieży, paca-
ka wzięła tylko 12 funtów, a tu sto-
słone, plaża, że kasał oplatę 47 zło-
tych, robła rozmaite próby i poda-
nia, ale jakże nie, widać nie, a jak
dużo leży na pocztę, to pocztę niedo-
kąd płacić.

Taki to los biednego w Polsce.
Proszę bardzo, załatwiecie się Pa-
nowi, że do sprawy, a naród będzie Wam
wdzięczny, za co i ja się zgdy daję.
Czytelniczka Nowego Świata.

Stanowowi Panowie!
Przyznaję się do błędów, a do po-
daję, ewol i mojej dony i przyczyna-
my się do wad polskiej, to jest
pobierania wysiłku dla do paczek
zostaje oplatę, gdyż jest to akcja
wobec jak nieprawidłowa, daję do
starego, nieuprzedzonego brata wy-
sokie opłaty z tych błędnych ludu.
Stefan Tomaszewski, Brooklyn.

Stanowowi Redakcji!
Przepraszam na Wasze ogłoszenie mój
podejście — zarazem zamierzam fakt.
Nie pamiętam dokładnie daty kie-
dy wysłałem 5 paczek do moich braci.
Jeden z nich był w ciemności w woj-
sku. Było to za czasów marki Grab-
skiego. Zawierano nam na pocztę —
zaświadczenie o paczkę po 30,000 ma-
ni.

DO WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ „NOWEGO ŚWIATA”

Ja, niżej podpisany, obywatel Polski, za-
mieszkały w Ameryce, przyczynam się do
wspólnego adresu, jaki Wydział Opieki Spo-
lecznej Nowego Świata ma wystosować do
władz polskich, celem otrzymania pozwolenia
na wysyłkę paczek odzieży dla moich krewny-
ch w Polsce bez opłaty cła.

Obowiązuję się publicznie nie wysyłać
rzeczy, któreby się nadawały do handlu po-
krotnego, a w razie otrzymania pozwolenia wy-
ślę jedynie znoszoną odzież, bieliznę, obu-
cie i nieco artykułów spożywczych.

W zupełności zgadzam się z akcją pod-
jętą przez „Nowy Świat” — „Telegram Co-
dzienny” i do prosby Wydziału Opieki Spo-
lecznej Nowego Świata i moją prośbę oso-
biście dołączam.

Imię i Nazwisko
Dokładny Adres
Miejsce
Stan
W jakiej dzielnicy Polski mieszkają krewni?
Czy otrzymaliście prośbę o przyznanie odzieży?

Koperty z Kuponami Adresować:
NOWY ŚWIAT
24 Union Square,
New York City.

ZE ZWIĄZKU SOCJALISTÓW POLSKICH

W dniach 14 i 15-go b. m. odbył się w Niagara Falls nadzwyczajny zjazd Związku Socjalistów Polskich. W obradach bra-
ło udział 25 delegatów z Chicago, Detroit, New York i Nowej Anglii.

Przewodniczył tow. Kowalczyk, sekretarz tow. Smolinski.

Na porządku dziennym obrad była sprawa upadku Dziennika Ludowego i przeniesienia Komitetu Wykonawczego z Chicago do innej miejscowości.

Sprawozdania tow. Wierciora i sekretarza Liwacza, wykazały z jakimi trudnościami musieli się borykać Komitet Wykonawczy w ciągu ostatniego roku, starając się uratować Dziennik Ludowy. Pomimo ogromnych wy-
datków Komitetu Wyk. i ofiar-
ności członków Z. S. P., nie u-
dało się ocalić wieloletniego do-
robku w Chicago. Przeprowadzo-
no wreszcie likwidację.

Sekretarz Liwacz wnosi pro-
jekt, ażeby przenieść Komitet
Wykonawczy z Chicago i rozpo-
cząć uścisłą pracę w kierunku
podniesienia organizacji.

Po żywej i gorącej dyskusji
nad sprawozdaniami, zjazd u-
chwalił przeniesienie komite-
tu

rek do paczek, naturalnie musieli prze-
chodzić wiele starań, zabiegów i prób
po różnych biurach przez kilka ty-
godni.
Czy Rząd Polski nie chce aru-
mować, że my chcemy pomóc naszym
dręciwym strasznym warunkom,
bractwom w Polsce?
Do pracy z Wami wspólnej niech
stania wszyscy!
Z podziwieniem, stały czytelnik
Nowego Świata,
Alojzy Turczyński, Clifton, N. J.

Stanowowi Redakcji!
W roku szesnym bawilem parę mie-
sięcy w Polsce, kupilem tam sobie
coś w rodzaju palta. Służyło mi to
nie tylko za palt, ale i za koldrę
w przejażdżkach po kraju. Wróciwszy,
dojechałem do palta trochę zmęczony,
starych rzeczy i wysłałem bratu do
kraju. Brat zapłacił 115 złotych cła,
a za samo palt, w Polsce kupione,
75 złotych. Brat podziwiał mi się
na paczkę tak: „Na miłość boską, nie
wysłał już nic z Ameryki, bo nas
zniszczą zupełnie. Gdybym wiedział,
co w tej pacce jest, to wcalebym jej
nie przyjmował.”
G. Wojciech, Phila. Pa.

Poślaliśmy Rodzicom dwie paczki z
bielizną. Ojciec był zmuszony ode-
brać, ponieważ w Polsce ładano cła
300 złotych, czego mój ojciec nie był
w stanie zapłacić.
Rozalia Zochowska.



Malvina Reinhardt i Karolina Frogen, z których pierwsza (po lewej stronie) jest pokojówką, a druga krawatką, badane były przez policję w sprawie śmierci dziecka, które pozbawione zostało życia przy pomocy chloroformu w jednym z chińskich hoteli. Rodzice dziecka, panstwo James Allen, twierdzą, że mord-
derstwo dokonane zostało przez służącą, którą obawiał się, że
płacz dziecka zważy dorosłych i ci przeszkadzą mu w kradzieży.

NA MARGINESIE PRASY

„Undo”

„Undo” znaczy — ukraińskie
narodowe — demokratyczne zjed-
noczenie. Jest to organizacja,
w której połączyli się latem r.
b. rozproszonych grupy polity-
czne ukraińskie ze Wschodniej
Małopolski. O organizacji tej
ukraińska nacjonalistyczna ga-
zeta „Dziło” pisze:

„Rzecz prosta, że polityczni
wrogowie i przeciwnicy rzucili
się na nową organizację. Jed-
nakże prawdą jest, że społeczeń-
stwo z zadowoleniem przyjęło
wiadomość o stworzeniu UNDO,
której największą zasługą jest
powstrzymanie dalszego chaosu.
Dodatkim zjawiskiem jest likwi-
dacja drobnych grup politycz-
nych i związanie ich wspólnym
wzłem organizacyjnym.

„Bliżsi jest dzieł, w którym
nastąpi restauracja wielkiej or-
ganizacji, a już obecnie widocz-
ną się staje jej działalność.
Walka z utraktywizacją szkoły
pierwszej, pierwsze kroki na are-
nie międzynarodowej (wysłanie
przedstawicieli UNDO na zjazd
mniejszości narodowych) odno-
wienie sieci organizacyjnej, li-
kwidacja kordonu sokolskiego,
ruch wicowy przeciwko kolo-

LIST Z ŻÓŁWKI

Zbyszczeszcieżcie pomnika Jana III.

Zgraja niewyśledzonych dotąd
wandalów, pracując pod osłoną
nocy z 24 na 25 bm., obrzuciła
skorupami jaj, napelnionymi a-
tramentem — niedawno odsłoni-
ty pomnik Jana III, uszkodzi-
wszy przytem dół królewski i
godło państwowe.
Policja państwowa prowadzi
energiczne śledztwo.
O nieuszczerbnym podwyższeniu ta-
ryfy osobowej do Żółwki.

W myśl zarządzenia Minister-
stwa Kolei nie uległa z dniem
1 czerwca br. żadnej zmianie ta-
ryfa osobowa na liniach pod-
miejskich, zastosowano nawet
główniejsze niższą stawkę.
Żółkiew położona bliżej Lwo-
wa niż Chodorów, Gródek Ja-
gielloński itd. została mimo to do
dalej północnymi miejscowościami
zaliczoną i musi opłacać o 25
proc. podwyższoną taryfę oso-
bową.
O zniwelowaniu ul. Lwowskiej.

Z powodu pogłębiającej się
przed wybuchem wojny świato-
wej, gościca rząd. Lwów-Żół-
kiew, utworzyli się w większej
części ulicy skłapy, upodoba-
niając te ruchliwą arterję mia-
sta, do jakiegoś fantastycznego
wagworu.

O usunięciu słupów telefonicz-
nych z śródmieścia

Z zadowoleniem konstatawa-
liśmy, że apel nasz o usunięcie
słupów telefonicznych i telegra-
ficznych z śródmieścia, odniósł
pożądany skutek.

O naprawie bruku na ul. Bożni-
czej.

Bruk na ulicy Bożniczkiej znaj-
duje się oddawna w bardzo opo-
kany stanie i o jego rychłej
naprawie nie należy zapomnieć,
gdyż prócz ludności miejscowej,
przechodzący przez szereg obywateli,
ciężkawy użrzenia tej pięknej,
długiej ulicy się wspaniale na
wzór jakiejś bajecznej bażyt-
— historycznej synagogi, wznio-
szonej na mocy przywileju Jana
III z r. 1687.

Ey.

Nowa kolonizacja Kanady

Niedawno przybyła do Kanady
delegacja niemieckich osad-
ników i zakupiła nad Wielką Re-
gą tereny objętości około 100-
000 hektarów.

Na ziemi tej staną mają o-
sady niemieckie, złożone z e-
migrantów, którzy wyżyli się
ziemi w Polsce.

Delegaci niemieccy zapowia-
dają, iż są przednią strażą —
wielkiej ilości kolonistów, któ-
rzy zamierzają osiedlić się stale
na Dzikim Zachodzie.

W najbliższej przyszłości —
przybyć ma 12,000 rodzin nie-
mieckich. Rząd kanadyjski od-
nosi się zyczliwie do tej kolo-
nizacji, spodziewając się, iż na
bezludnych obszarach powstaną
w krótkim czasie wzorowe go-
spodarstwa.

HUMOR

Awans
Powiedział mi Edziu, czy babcia
może awansować?
— Owszem.
— A czym wtedy zostanie?
— Prababcią.

ŚMIERĆ ZBROJNISTRA POLSKI

Emigrant amerykański pro-
wadził arseniał broni, by go
użyć podczas powstania

Przed kilkunastu dniami od-
prowadził grono najbliższych
przyjaciół na miejsce wiecznego
spoczynku w Chicago popioły
pulkownika wojsk powstanczych,
Jerzego Cichomskiego.

Swego czasu odgrywał pulko-
wnik dużą rolę wśród emigracji
w Brazylii.

Przed laty kilkunastu prze-
niósł i organ Z. S. P. „Robotnik”.
W Chicago i tak skończył życie.

S. p. pulkownik był nieporów-
nianym typem dawnego spiskow-
cy i strawił swe życie w Ame-
ryce na „przygotowaniu grun-
tu” dla powstania polskiego.

Z naiwnością dziecka groma-
dził arseniał broni, zbierał kara-
biny, skupał pistolety i ołów
na „łanie kul”.

Skoło w piwnicy swej począł
gromadzić proch i inne materia-
ły wybuchowe przeznaczone
dla siebie na skargę do policji i
ku straszliwemu zmartwieniu pa-

na pulkownika skonfiskowano
mu magazyn amunicji.

W kilka dni po tym wypadku
S. p. Cichomski został spaliżo-
wany i nie podniósł się już wię-
cej z łoża boleści.

Skoło powstały Legiony pol-
skie pod dowództwem Piłsud-
skiego, stary pulkownik ofiarował
swe zbiory Legionistom.

Nie skorzystał jednak z nich,
bo broni była „przestarzała”.

Ten wypadek wstrząsnął do
głębi starego żołnierza, więc
zmienił swą działalność.

Codziennie ze skrupulatnością
mankaja wysyłał listy do najwy-
bitniejszych mężów stanu, domaga-
jąc się, by Polskę przywrócić do
jej pierwotnych granic i u-
czynili ją niezależną.

Skoło więc Polska powstała s.
p. Cichomski uważał swą rolę
za skończoną.

Umarł licząc lat 95.

Do końca życia nie mógł jed-
nak skorzystać z jego arsenału
starych pistoletów i fuzji.

Wstępienie do Komitetów im.
Józefa Piłsudskiego!



Sprawa Kip Rhinelandera, który stara się o rozwód ze swoją muzyczną małżonką, zastraszając ją coraz bardziej i kto wie, kiedy się ta cała sprawa skończy. Na rycinie widzimy krewnych Kłosa w chwili gdy wchodził do sądu.

Brooklyn i okolica

Z niedzielnego koncertu szkoły muzycznej prof. Jana Wapnowskiego

Pomimo obfitego i dobrze wy-
konanego programu, niedzielnego
koncertu szkoły muzycznej prof.
Jana Wapnowskiego w sali pa-
rafialnej św. Antoniego przy
717 Leonard St. nie udało się pod
względem finansowym, publicz-
ność bowiem nie dopisała.

Nie ulega wątpliwości, że głów-
ną przyczyną było to, że w
tym samym czasie było przed-
stawienie Pierwszego Oddziału
Związku Młodzieży Polskiej w
Domu Narodowym przy Driggs
Ave. i dwie inne polskie zabawy
w bliskosci.

Ci jednak co przybyli, nie po-
żalowali tego, albowiem program
był nie tylko obfity, ale bardzo
dobrze wykonany, specjalnie
spejmem p. Cortilliego, publicz-
ność była zachwycona, okazując
swe zadowolenie długotrwałymi
oklaskami.

Na program złożyły się:
Orkiestra szkolna (około 60
chłopów) odegrała „Piękną
Księżkę” Górskiego i walc
„Wiosna”.

Orkiestra szkolna z wyższych
klas odegrała bardzo dobrze
„Andante” z Symfonji No. 1 Be-
thovena.

Występy młodych muzyków
publiczności przyjęła nader en-
thuszastycznie.

Na akrypcznych ukończyli,
prof. Wapnowski, Julian Wą-
gala i Władysław Corbett.

Prof. Stanisław Roszak i pan-
na Helena Rakiwicz grała solo
fortepianu, śpiewała chórka
dobrej polonji panna Helena So-
wiska: a) Walca Śpiwka; b)
Cajm mnie jeszcze i c) Nj! Ja
żenić nie chcę się.

Atrakcją wieczoru był piękny
śpiew znanego tenora operowe-
go Leona Cortilli. Śpiewał on
wzór jakiejś bajecznej bażyt-
— historycznej synagogi, wznio-
szonej na mocy przywileju Jana
III z r. 1687.

Ey.

Nie wszystko złoto, co się świeci

Chęć szybkiego zubożenia się
juz nie jednego przyprowadziła
o stracie ciekawość nieraz zapraco-
wanych pieniędzy.

Maksymilian Bosak, krawiec,
mieszkający przy 9530 Roose-
velt Ave., pracował lata, oszczęd-
zając zarobki aby na stare lata
mieć jako tako byt zapewniony.

W tych dniach jednak padł ofi-
arą oszustów, którzy mu za-
braли oszczędności całego życia
w sumie \$2,400.

Rzecz się miała następująco:
Jakiś nieznajomy przyszedł
do pracowni Bosaka, oświada-
czając mu, że ma zamiar kupić
jego krawiecki interes; w czasie
rozmowy wazeli drugi niezna-
jomy, pytając się Bosaka czy nie
zna dobrego jublera, któryby
chciał kupić diamenty wartości
\$5,000, przeszedłszy do Europy
chęć kupna diamentów, a Bosak
nie chcąc ominąć tak „złotego”
interesu, także mu zrobił ofertę.
Po dłuższym targu stanęło
na tem, że Bosakowi nieznajomy
dał pierwszeństwo i diamenty
sprzedał mu \$2,400.

Pierwszy nieznajomy wyraził
chęć kupna diamentów, a Bosak
nie chcąc ominąć tak „złotego”
interesu, także mu zrobił ofertę.
Po dłuższym targu stanęło
na tem, że Bosakowi nieznajomy
dał pierwszeństwo i diamenty
sprzedał mu \$2,400.

Wstęp na wieczorek kosztowa-
ł będzie tylko 35 centów, tak
że każdy bez wielkiego uszczerb-
ku będzie miał sposobność
przyjść na wieczorek i uświad-
zić się doskonale.

Telefon: Greenpoint 7383
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St., Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i
od 8 do 8 wieczór.

Po oddaleniu się nieznajo-
mym, udał się on do jublera,
aby spieniężyć z dobrym zaku-
bem kupione diamenty, jakieś
jednak było jego zdziwienie, gdy
się dowiedział, że kupił kilkana-
ce szkiełek wartych po 10 cen-
tów za \$2,400.

Zrozpaczony udał się na poli-
cję i przypominając sobie fakto-
wanie się nieznajomym, przy-
szedł dopiero do wniosku, że o-
baj oni wspaniale pracowali.

Policja przyrzeka szukać o-
pryszków, zwykle jednak w po-
dobnych wypadkach poszukiwa-
nia nie wydają żadnych rezulta-
tów.

Fanatyczna katolicka zdra- dziła się ze swą głupotą

Pani Gregula, zamieszkała pn.
136 Elea Street w Brooklynie,
została skazana przez sędziego
Folwella w sądzie Bridge Plaza
na dziesięć dni więzienia za to,
że miała powiedzieć, iż wszyscy
żołnierze amerykańscy są „bum-
sami” i że członkowie zjazdu
Stanów Zjednoczonych i armji
powinni być wywiezieni na mor-
ze i zatopieni. Pani Gregula
nastawiała zaprzęgła chociaż w
myśli potęgę protestanckich żoł-
nierzy amerykańskich, protestan-
ckich członków zjazdu ameryka-
ńskiego i armji jeżeli nie posłał
na stos co najmniej na dno mor-
skie.

Zawiadomienie

Z a w i a d o m i a m wszystkich
członków Polsko-Amery-
kańskiego Klubu Demokratycz-
nego w Williamsburgu, iż po-
siedzenie odbędzie się w środę,
dnia 25-go listopada, w Soko-
li, pn. 188 Grand Street, o go-
dzinie 7:30 wieczorem, na któ-
rą każdy jest obowiązany przy-
jść, gdyż są ważne sprawy do
załatwienia.
H. BRUSZEWSKI, Sekr.

Bal Klubu Demokratycznego

W sobotę, dnia 28-go listopa-
da, popularny nadzwyczaj po-
między Polonją w Green-
point, Klub Polsko-Amerykań-
ski Obywateli z siedzibą na
Oakland Street, urządza Trzeci
roczny bal, w wielkiej sali Do-
mu Narodowego, pn. 261 Driggs
Avenue, w Brooklynie.

Spodziewaniem jest, że nie
tylko kilkuset członków, ale set-
ki sympatyków klubu przyjdą
na tę zabawę, aby po pierwsze
dobrze się ubawić, a po drugie
poprzedzić sprawę.

Dobrota polska orkiestra
bezwzględnie zadowolił wszyst-
kich miłośników tańca.

Klub Kościuszki się bawi

Członkowie i liczni sympaty-
cy Klubu Obywatelskiego im.
Tadeusza Kościuszki mającego
swoją siedzibę pn. 225 Driggs
Avenue, będą wkrótce mieli spo-
sobność uświetnić się wspólnie na
Wieczorku Familijnym, który się
odbędzie w Domu Narodowym,
pn. 261 Driggs Avenue, w sobo-
tę, dnia 5-go grudnia.

Wstęp na wieczorek kosztowa-
ł będzie tylko 35 centów, tak
że każdy bez wielkiego uszczerb-
ku będzie miał sposobność
przyjść na wieczorek i uświad-
zić się doskonale.

POKOJE UMEBLOWANE

Jeżeli te, które są ogłaszane w szpaltach drobnych
ogłoszeń, nie odpowiadają Waszym potrzebom,
podajcie drobne ogłoszenie w odpowiedniej ra-
bryce, a z pewnością znajdziecie to, czego szu-
kacie.
Dl.

Interes znany z Rzeczności
Kupujcie żywy drob na Thanksgiving w
„CHIMBEL'S” CHICKEN MARKET
Norman Ave. i Humboldt St., Greenpoint
Mamy na składzie wielki wybór żywych indyków, kur, gusi i kaczek,
które sprzedajemy bieżąco po cenach rynkowych
PRZYJDZIE I PRZEKONAJCIE SIĘ!
Grzeszka i rzetelna obsługa dla wszystkich.
Na ładanie zabijamy i czyszcimy drob na poczekaniu.

